



## Trzeba odpoczywać przy pracy.

*Odpoczynek winien być regularny, a nie przypadkowy.*

Jeden z fachowych miesięczników angielskich zajmuje się w ostatnim numerze sprawą odpoczynku przy ciężkiej pracy fizycznej i podaje w tym względzie szereg bardzo ciekawych i pouczających uwag.

Przy pracy cięższej — pisze w miesięczniku — odpoczynek konieczny jest nie tyle ze względu na zmęczenie, ile raczej na jednorodność danej pracy. Leżenie ciężko pracując, u tego odpoczynek, jako przerwa w pracy, całkowicie zużywa się w kierunku opanowania fizycznego wyczerpania.

Do takich ciężkich rodzajów pracy miesięcznik zalicza pracę na roli, przy budowie dróg, robotę w porcie przy ładowaniu okrętów, pracę górniczą i wyrób blachy. Te rodzaje pracy zbadano bardzo sumiennie celem ustalenia przepisów, dotyczących koniecznego wypoczynku.

Rolnik, jako pracujący sam, a więc niezależnie od innych, odpoczywa w czasie orki np. po zakończeniu każdej skiby, to też poświęca wypoczynkowi przeciętnie 14,6 minuty z każdej godziny pracy. Przy bronowaniu odpoczywa tylko 8,1 minut na godzinę pracy, przy czym tutaj czas wypoczynku przypada nieregularnie.

Przy innych rodzajach ciężkiej pracy odpoczywa się przeciętnie po 11 minut na godzinę pracy. Przy walcowaniu blachy np. do czasu wypoczynku dochodzą jeszcze te chwile, w ciągu których usuwa się przerobiony materiał; wskutek tego właśnie odpoczynek wynosi tam na godzinę pracy nieraz od 7 do 25 minut.

Jest to objaw bardzo znamieny, że robotnicy portowi tak doskonale potrafią sobie rozłożyć czas wypoczynku celem usunięcia wyczerpania fizycznego, że wieczorem, po ukończeniu pracy, nie zdradzają żadnych oznak zmęczenia.

Na podstawie poczynionych badań autor artykułu dochodzi do wniosku, że czas wypoczynku jest konieczny, gdy chodzi o usunięcie wyczerpania fizycznego. Natomiast wypoczynek przypadkowy, kiedy np. coś się psuje lub gdy uprzęta bywa przerobiony materiał, powinien być dla dobra pracy zupełnie skasowany.

## Zgwałcił i udusił 10-letnią dziewczynkę.

*Straszna zbrodnia we Francji.*

Strasznej zbrodni dokonano onegdaj w Alpach morskich, w górach Esterelu, koło wsi Adrets (Francja). Ofiarą tej zbrodni jest

**dziesięcioletnia dziewczynka,**

Lina Castagnero, która mieszka z swoimi rodzicami w okolicach wioski Adrets.

Lina Castagnero była w szkole i wyszła z niej około godziny 4-ej popołudniu, aby wrócić do domu. Dom rodziny Castagnero znajduje się w oddaleniu dwu kilometrów od wsi Adrets, w okolicy odludnej i zalesionej.

W drodze do domu, w lesie, dziewczynkę

**napadł jakiś nieznany mężczyzna i dokonawszy na niej gwałtu, zadusił ją.**

Rodzice Liny zaniepokojeni dłuższą jej nieobecnością, rozpoczęli poszukiwanie i znaleźli nieszczęśliwe

**dziecko zaduszone.**

Aresztowano pewnego robotnika rolnego, podejrzanego o tę ohydłą zbrodnię.

**KLISZE**  
Drukarnia, Wydawnictwo, Reklama  
ul. Galwanską 101



Fotografia przedstawia statek „Gdańsk“, poświęcony uroczystość przed kilkoma dniami. Statek zbudowany został w warsztatach Stoczni Gdańskiej na zamówienie Ministerstwa Komunikacji. — Długość jego wynosi 53,65 m., szerokość 9,26 m., zanurzenie 32,8 m., pojemność 5,50 ton. — Statek może pomieścić 800 osób, przy dalszych podróżach zaś tylko 108 osób. W kabinach 2 i 4 osobowych, urządzonej jest 72 miejsc syplalnych i 36 miejsc w jednym z pokładowych salo- nów. Dla bezpieczeństwa przewidziane są na statku łódzie ratunkowe, 4 tratwy oraz 800 pasów ratunkowych, stacja radio-nadawcza i reflektor świetlny.

## Wysadził w powietrze willę grzebiąc pod jej gruzami siebie, żonę i dzieci.

*Straszny czyn oficera zrujnowanego przez kochankę.*

*(Od paryskiego korespondenta „Expressu“).*

Paryż, 10 lipca.

W jednej z dzielnic Paryża zadziwiała wszystkich piękna willa, której fasady ozdobione były efektownymi złotymi trójkątami. Dom „złotego trójkąta” należał do kapitana Leloup. Niedalek jednak jak wczoraj z niewyjaśnionych bliżej przyczyn piękna rezydencja oficera

**wysadzona została w powietrze. Pod gruzami**

**znalazło śmierć pięć osób:**

właściciel, kpt. Leloup, jego młoda małżonka, dwoje drobnych dzieci, oraz służąca.

Zaalarmowana tym strasznym wypadkiem policja zjawiała się natychmiast na miejsce i wespół z władzami wojskowymi rozpoczęła energiczne śledztwo. W celu wyjaśnienia tragicznej zagadki uruchomiono potężny aparat śledczy i poczęto badać szczegółowo tok życia nieszczęsnego kapitana.

Dotychczas wyniki tych badań zdawały już rzucić

**światła na nieprzekłonią tajemnicę.**

Stwierdzono bowiem, że kapitan Leloup był

**nałogowym karciarzem**

i często całe noce spędzał w podejrzanych lokalach niedozwolonego hazardu.

Ażeby ułatwić sobie podwójne życie wynajął na Montmartrze pokój, w którym zamieszkiwał zwykle przez kilka dni w tygodniu.

**Jego złym duchem była pewna mid- netka,**

**z którą nawiązał**

**stosunek miłosny**

po trzech latach małżeńskiego pożycia z żoną.

Obdarzał ją klejnotami,

**obsypywał cennymi podarunkami,** których koszty stanowczo

**przewyższały jego dochody.**

Ażeby móc zaspokajać kaprysy kochanki, uprawiał grę, w której ostatnio jednak

**nie miał szczęścia**

gdyż przegrywał kolosalne sumy.

Jeden z jego przyjaciół, pewien major, wiedząc, że kpt. Leloup coraz niżej i w coraz większe brnie długi starał

się nakłonić go

**powrotu na normalną drogę życia.**

Pod wpływem tych przyjacielskich rad kpt. Leloup istotnie zerwał z kochanką, po kilku jednak dniach oświadczył stanowczo,

**że bez niej żyć nie może.**

Od tej chwili Leloup całą duszą oddał się grze. Kiedy jednak puścił się na

**ryzykowne operacje giełdowe**

— szczęście do reszty odwróciło się i długi zaczęły rosnać z przerażającą szybkością.

Na tydzień przed straszną eksplozją w willi „złotego trójkąta” kpt. Leloup wezwany został do swego zwierzchnika wojskowego, który mu oświadczył, że postępowanie jego

**niegodne jest oficera i że musi co rychlej pokryć swoje długi.**

Po tej rozmowie w umyśle kpt. Leloup zrodziła się myśl **śmierci samobójczej**

Jednocześnie przestał przychodzić do koszar, nie odwiedzał również domów gry, natomiast zaszył się w swej willi,

**przemysłiwując nad sposobem odebrania sobie życia.**

Przed wywołaniem eksplozji kpt. Leloup

**usnął wszystkich domowników chloroformem, a później wysadził willę w powietrze.**

Wszystkie te okoliczności ustalone na podstawie szczegółowo zebranych poszlak.

Dalsze śledztwo, które w sposób niezbyt ustalony przyczynę strasznego czynu wykołobnego oficera jest w toku.

**Br. W.**

## Papieros za... 184 dolarów.

*Robotnik polski ofiarą oszustwa.*

Robotnik polski z północnej Francji T. J. mając zamiar wrócić do Polski, przybył do Strasburga, celem wizowania swego paszportu.

W drodze do konsulatu polskiego przysiadł na skwerze na ławce, a w chwilę później przysiadło się doń paru nieznajomych, którzy zawiązali z nim

rozmowę.

Po chwili poczęstowali go papierosem. Tamten przyjął, zapalił i... usnął, a kiedy się obudził, spostrzegł, że nieznajomi zrabowali mu portfel ze 130 dolarami, półtora tysiąca franków i walizkę z ubraniami.

Papieros zawierał silną dawkę opium.











